



tekst

Ks. PIOTR SROGA

redaktor wydania

Rozpoczął się letni sezon na Warmii i Mazurach. Program wydarzeń artystycznych i sportowych jest bardzo bogaty. Wiele miejscowości organizuje festyny, zawody i festiwale. Uspiona zimą warmińsko-mazurska kraina ożywa. Jednym ze sztandarowych wydarzeń są Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy poezję”. Szczegółowy program na s. VII. Wakacje nie są jednak urlopem w chrześcijańskiej formacji. Nową propozycję dla mężczyzn przedstawiają na Warmii Rycerze Kolumba. Skąd pochodzą i co proponują? (s. IV-V).

W słoneczny dzień zgromadziło się w Starych Jabłonkach kilkaset osób, które – słuchając występów zespołów muzycznych – **degustowały potrawy rybne, przyrządzone przez najlepszych kucharzy regionu.**

Obecna impreza jest naturalną kontynuacją inicjatywy, która odbywała się w hotelu „Anders” przez 10 lat – mówi Dariusz Sterczyński, jeden z organizatorów. – Uważam, że jest to najlepsza forma promocji regionalnej gastronomii, zdrowego jedzenia i zdrowego spędzania czasu na łonie natury.

Wśród przybyłych gości widać było wiele młodych małżeństw z dziećmi. –Przyjechaliśmy tu, aby miło spędzić czas – opowiada Anna Czuba. – Mój synek chciał koniecznie



Dobra zabawa i zapachy rybnych potraw przyciągnęły tłumy do Starych Jabłonek

zobaczyć żywe ryby, a my z chęcią skosztujemy flaków z lina.

Na pytanie o dobre przyrządzenie ryby, pan Dariusz odpowiada: – Ryba nie lubi zbyt wielu kombinacji. Ona sama broni się swoim smakiem naturalnym. Ważne, żeby była świeża. Ale istotne jest także, aby skomponować do niej dobre dodatki.

Ja osobiście lubię sos z pokrzywy. Do ryby można także dodać dobre białe wino – poleca szef kuchni z „Andersa”.

Nad Jeziorem Szelaąg Mały konkurowało ze sobą 16 kilkusobowych ekip kucharzskich. Imprezie towarzyszył konkurs wędkarski dla najmłodszych. **dm**

Na łasce pogody



Najpierw zimno. Potem – w Boże Ciało – piękna pogoda. A prognozy zapowiadają znów ochłodzenie. Na terenach Warmii i Mazur nie doświadczyliśmy powodzi, które nękają po raz kolejny południe Polski. Nasz region żyje ze słonecznej pogody, która przyciąga turystów. Pensjonaty, hotele, plaże i restauracje utrzymują się z dobrych warunków atmosferycznych i piękna natury. W takich chwilach oczekiwania na słońce uświadamiamy sobie, jak niewiele zależy od nas i jak bardzo potrzebna jest nam pomoc... z góry.

dm

PIĘKNE NIEBO nad Warmią i Mazurami to gwarancja udanego sezonu

Parafia z tradycją



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Jacek Jezierski. Na jubileusz przybyli również księża z pobliskich parafii

BLUDOWO. Parafia pw. Nawieźdzenia Najświętszej Maryi Panny obchodziła jubileusz 700-lecia. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Jacek Jezierski. W wygłoszonym słowie Bożym nakreślił rolę Maryi w Kościele i w życiu wierzącego człowieka. – Wielu zawiesza różaniec w samochodzie, traktując go jak talizman, jednak nie znając jego głębi – stwierdził. Po Eucharystii poświęcił pamiątkowy głaz z tablicą. W sobotę odbyła się Parafiada, której organizacją zajął się specjalnie utworzony komitet w składzie: dyrektor szkoły Anna Strzelecka,

ks. Hubert Chodyna oraz sołtysi poszczególnych wsi tworzących parafię. – Połączyliśmy kilka okazji: 700. rocznicę powstania wsi Bludowo i parafii, Dzień Dziecka oraz Dni Rodziny. Każda z wiosek wystawiła stoisko z produktami – ciastami, napojami, ciepłymi posiłkami. Były konkursy, zawody rodzinne i loteria fantowa, z której dochód przeznaczaliśmy na powodźnian. Odbyły się również występ zespołu regionalnego „Karszewianki”, jak i mecz rodzice kontra dzieci – wymienia proboszcz ks. Hubert Chodyna.

kfk

Szybkie auta



SEAWOMIR FILIPOWICZ

Kierowcy musieli sobie radzić ze skrajnie trudnymi warunkami trasy, w czym pomagała publiczność

MIKOŁAJKI gościły asów kierowców. Odbył się tu 67. Rajd Polski. Wśród kierowców najlepszy okazał się Kajetan Kajetanowicz. 6. miejsce w klasyfikacji generalnej zajęła załoga Mitsubishi Lancer LVO IX – Radek Typa i Daniel Siatkowski z naszego regionu. – To

mój życiowy sukces – stwierdził Radek. – Na tym trudnym rajdzie poległo wielu asów kierowców, my dotarliśmy do mety przed nimi. – Odcinki są szybkie i z wieloma szczytami, trzeba być skupionym, aby zrobić tu dobrą robotę – dodał Daniel. sf

Pieniądze na marzenia

CARITAS. W kurii metropolitarnej w Olsztynie odbyło się podsumowanie VI edycji akcji Pola Nadziei, organizowanej przez Hospicjum Domowe Caritas. W podsumowaniu wzięło udział 120 osób – dzieci i młodzież. Wśród uczestników byli liczni przedstawiciele szkolnych kół Caritas. Przedstawione zostały wyniki tegorocznych zbiórek w supermarketach i szkołach. Łączna kwota, zebrana podczas akcji na przełomie roku 2009 i 2010, wyniosła ponad 17 tys. zł. Pieniądze zostaną przekazane

na finansowanie marzeń dzieci chorych, będących pod opieką hospicjum.

W trakcie podsumowania rozstrzygnięty został również konkurs poetycki „Życie, cierpienie, umieranie”. Przystąpiło do niego 60 uczestników, a 18 osób otrzymało nagrody. Główną – rower – zdobyła Marlena Męka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Barczewie. Pozostali finaliści dostali torby sportowe, drukarki, namioty, książki. Spotkanie uświetnił występ zespołu kleryckiego. dm



ARCHIWUM CARITAS

120 osób zebrało się na podsumowaniu konkursu poetyckiego, organizowanego przez Hospicjum Domowe Caritas

Zmarł ks. Józef Turek

POŻEGNANIE. Po ciężkiej chorobie zmarł w Lublinie warmiński kapłan ks. prał. prof. Józef Turek. Urodził się 18.09.1946 r. w Naszacowicach, w rodzinie rolniczej. Szkołę średnią – liceum ogólnokształcące – ukończył egzaminem maturalnym w Nowym Sączu, następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie. Podczas studiów seminaryjnych odbył służbę wojskową w Szczytnie. W roku 1971 otrzymał święcenia kapłańskie w Olsztynie z rąk ks. bp. Józefa Drzazgi. W latach 1971-72 był wikariuszem w parafii pw. św. Józefa w Morągu. W roku 1972 został skierowany na studia specjalistyczne na Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Doktorat obronił w 1978 i do 1986 r. był wykładowcą filozofii w olsztyńskim semina-

rium. Od 1986 r. był zatrudniony jako etatowy nauczyciel akademicki na KUL. W roku 1996 uzyskał stopień doktora habilitowanego. Odznaczony przez Jana Pawła II godnością Kapelana Jego Świątobliwości, a przez Benedykta XVI – prałatem honorowym. Był człowiekiem wielkiego serca, wrażliwym i bardzo życzliwym. Pokój jego duszy. sf

POŚLANIEC WARMIŃSKI

olsztyn@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. S. Piętniężnego 22, 10-006 Olsztyn
TELEFON (89) 524 71 62
REDAGUJĄ: ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,
Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

Konferencja Episkopatu Polski w Olsztynie

Poślanie wciąż aktualne

O roli Episkopatu, Kościoła i programie KEP rozmawiamy z **abp. Wojciechem Ziembą**, ordynariuszem diecezji warmińskiej



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI: Ostatnia Konferencja Episkopatu Polski odbyła się w Olsztynie w 1993 r. Po wielu latach w naszej diecezji będą gościli najwybitniejsi przedstawiciele naszego Kościoła. Dlaczego został wybrany Olsztyn i jakie znaczenie ma ten fakt dla Kościoła na Warmii? **ABP WOJCIECH ZIEMBA:** – Należy już do zwyczaju, że czerwcową Konferencja Episkopatu Polski zbiera się na obrady w jakimś miejscu w Polsce, ze względu na różnego rodzaju okoliczności. W naszym przypadku tą szczególną okolicznością jest 750-lecie Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Jubileusz ten otrzymał akcent kopernikański w związku z odkryciem grobu i szczątków wielkiego astronoma, kanonika Warmińskiej Kapituły. Jak wiadomo, powtórny pogrzeb Mikołaja Kopernika odbył się we Fromborku 22 maja br.

Jaką rolę dziś spełnia Episkopat Polski w Kościele?

– Episkopat spełnia te same zadania, co każdy biskup w diecezji. Prawo kanoniczne tak te zadania określa: „Biskupi (...) są ustanawiani w Kościele pasterzami, ażeby byli nauczycielami, kapłanami świętego kultu i sprawującymi posługę rządzenia” (kan. 375). Biskupi sprawują swoje zadania w jedności z Kościołem powszechnym. Konferencja Episkopatu Polski jest więc wyrazem jedności i powszechności działania Kościoła w Polsce.

Są osoby, które ciągle próbują zminimalizować rolę Kościoła, a co z tym idzie – i biskupów w życiu społecznym.

– Tak naprawdę nikt nie może zminimalizować znaczenia Kościoła w życiu społecznym. Tylko wierni, a więc biskupi, kapłani i świeccy, sami decydują o tym, w jakim stopniu Ewangelia wpływa na kształt współczesnego świata. „Będziecie moimi świad-

Nasza ojczyzna znajduje się w trudnej sytuacji. Kata-

strofa lotnicza pod Smoleńskiem, powódz dotycząca swymi skutkami miliony osób, przyspieszone wybory prezydenckie.

Czy te wydarzenia mają wpływ na pracę Episkopatu i są tematami rozmów podczas konferencji?

– Przede wszystkim Kościół nie kieruje się w swojej działalności nadzwyczajnymi okazjami. Nauczanie i misja uświęcania trwa nieustannie, między innymi dlatego, aby człowiek wierzący bardziej rozumiał to wszystko, co dzieje się w nim i wokół niego, tak sprawy codzienne, jak i nadzwyczajne. Ewangelia rzuca światło na nasze życie. Oczywiście, w wyjątkowych przypadkach ta ewangeliczna refleksja musi być pogłębiona wymianą myśli, doświadczenia. Spotkanie biskupów na konferencji jest z tego względu bardzo pożyteczne.

Są opinie, że listy Episkopatu, kierowane do wiernych, są trudne i mało zrozumiałe. Jak Ekscelencja ocenia takie poglądy?

– Co do dokumentów Konferencji Episkopatu, jak np. listy pasterskie, są one kierowane jako pisma urzędowe do wszystkich, dlatego z natury rzeczy dla jednych są one bardziej, a dla innych mniej zrozumiałe. Każdy list pasterski jest zazwyczaj po-

Abp Wojciech Ziemia: – Warto sięgać do listów pasterskich

kami – to wciąż aktualne zadanie, dane nam przez Chrystusa. To świadectwo musi być czytelne i wszędzie obecne. Mając na myśli Polskę, świadc-

two życia ogromnej większości ludzi ochrzczonych jest istotne dla Kościoła i może być też decydujące dla wszystkich wymiarów życia społecznego i politycznego. Należy w mniejszym stopniu szukać wokół siebie wrogów, a bardziej budzić w sobie poczucie odpowiedzialności. Natomiast rzekome upolitycznienie Kościoła głoszą ci, którzy chcieliby go wyeliminować, a wraz z nim wszystkich wierzących, z aktywnego życia publicznego. Ojczyzna jest wspólnym dobrem i każdy, także należący do Kościoła, ma prawo, a nawet obowiązek, dbać o to dobro wspólne, także przez działalność polityczną.

Są opinie, że listy Episkopatu, kierowane do wiernych, są trudne i mało zrozumiałe. Jak Ekscelencja ocenia takie poglądy?

– Co do dokumentów Konferencji Episkopatu, jak np. listy pasterskie, są one kierowane jako pisma urzędowe do wszystkich, dlatego z natury rzeczy dla jednych są one bardziej, a dla innych mniej zrozumiałe. Każdy list pasterski jest zazwyczaj po-

dawany do publicznej wiadomości wiernych przez odczytanie w kościołach. Jest to dokument, który wyraża opinię Episkopatu na dany temat, zawsze w świetle Ewangelii. Do takich dokumentów powinno się w razie potrzeby sięgać, co dzisiaj jest stosunkowo łatwe, ponieważ są one publikowane, chociażby w internecie.

Jaki jest program Konferencji Episkopatu Polski, która odbędzie się w Olsztynie?

– Program opracowuje Sekretariat Konferencji. Obrady rozpoczną się po uroczystości beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki. Trudno przypuścić, aby zabrakło pogłębionej refleksji na temat świadectwa kapłańskiego jako takiego. Na pewno znajdą się w polu zainteresowania biskupów sprawy dotyczące rodziny, duszpasterstwa Polaków za granicą. Jak zwykle, zostaną przedyskutowane projekty listów pasterskich.

Obrady biskupów to także wspólna modlitwa. Każdego dnia odmawiają oni razem brewiarz. Pod koniec pierwszego dnia obrad w archikatedrze św. Jakuba w Olsztynie zostanie zamknięty Rok Kapłański uroczystą Mszą św. Będziemy dziękować Panu Bogu także za 60 lat kapłaństwa i 40 lat biskupstwa kard. Henryka Gulbinowicza i bp. Juliana Wojtkowskiego. Przewidziany jest również wyjazd na Pola Grunwaldzkie, w związku z 600. rocznicą bitwy pod Grunwaldem. Tam będziemy się modlić o pokój i ład w rodzinie ludzkiej. Punktem kulminacyjnym będą uroczystości we Fromborku w niedzielę 22 czerwca. Jubileusz Warmińskiej Kapituły Katedralnej jest wymownym świadectwem dynamizmu i ciągłości historycznej tej instytucji kościelnej na terenie Warmii. Cieszymy się, że przez udział w jubileuszowych uroczystościach biskupów polskich nasza cząstkowa historia na Warmii staje się coraz bardziej historią Kościoła w Polsce. ■

Zacni bracia, szable w dłoń!

RYCERZE KOLUMBA. To najliczniejsza na świecie prorodzinna organizacja katolicka. Jednoczy mężczyzn z silnymi przekonaniami, którzy **kierują się wiarą i sumieniem.**

– Spotkałem się z bardzo pozytywnym nastawieniem metropolity warmińskiego abp. Wojciecha Ziemby. Zaprosił nas nawet na spotkania rejonowe z księżmi katechetami, na których mieliśmy okazję zainteresować ich tematem zakonu – mówi. – Duszpasterze są bardzo przychylni i pomocni. Dzięki temu możemy trafić do większej rzeczy odbiorców i namawiać ich do wstąpienia do Rycerzy Kolumba.

Armia dla parafii

Rycerze Kolumba rozpoczęli swoją działalność w Polsce w roku 2006. Od 2008 r. działają na terenie Polski jako stowarzyszenie z główną siedzibą w Krakowie. Głównym organem jest Rada Krajowa, w poszczególnych zaś parafiach działają rady lokalne, m.in. w Warszawie, Łomży, Krakowie, Starachowicach, Lublinie czy Bielsku-Białej. Ideałem jest, żeby każda parafia posiadała swoją własną radę. Rycerze wyliczyli, że jeśli taki plan by się udał, to Kościół w Polsce miałby do dyspozycji 777 tys. szabel do obrony wiary.

Do powstania rady lokalnej wymagana jest liczba 30 rycerzy Kolumba. Marek Kajaniec, który tworzy te struktury na Warmii, twierdzi, że pierwsza rada powstanie na naszych terenach w ciągu 2–3 miesięcy. – Właściwie dopiero zaczynamy akcję zbierania chętnych, a już teraz mamy kilkunastu kandydatów – opowiada.

Przy każdej radzie lokalnej działa kapelan, który również powinien należeć do zakonu. Udziela on wsparcia duchowego, pomaga podejmować decyzje i udostępnia miejsce spotkań. – W zamian za to dostaje 30 silnych chłopa, gotowych do pomocy – zachęca pan Marek.

i nie wyobraża sobie życia bez braci z zakonu.

– Pierwszy raz z Rycerzami Kolumba zetknąłem się na spotkaniu organizowanym przez organizację „Legatus”, skupiającą katolickich liderów biznesu. Tam spotkałem Johna Rotha, który uświadomił mi, że łatwo jest być biznesmenem, który daje kasę, ale dużo przyjemniej jest zrobić coś własnymi rękoma – opowiada pan Marek.

Na naszych terenach nie było jeszcze utworzonej rady lokalnej, więc chętni dołączali do rad warszawskich. Marek Kajaniec dołączył do Rady im. św. Josemarii Escrivy i stamtąd otrzymał propozycję założenia oddziału na Warmii.

Rycerze w Polsce noszą specjalne stroje, które wskazują na ich przynależność



tekst

ŁUKASZ CZECHYRA

lczechyra@goscniedzielny.pl

Początki zakonu sięgają XIX w. W październiku 1881 r. w New Haven, w stanie Connecticut, w piwnicy Kościoła Najświętszej Maryi Panny zebrała się mała grupka mężczyzn pod przewodnictwem ks. Michaela McGivneya. Założyli oni bratnie stowarzyszenie, które za cel postawiło sobie obronę ojczyzny, rodziny i wiary. W marcu 1882 r. organizacja została zalegalizowana. Założeniem pierwszych członków było niesienie światu Ewangelii, tak jak Krzysztof Kolumb przywiózł chrześcijaństwo do Nowego Świata. Przez 130 lat istnienia zakon rozrósł się do największej

na świecie katolickiej organizacji o charakterze charytatywnym. Obecnie liczy on 1,8 mln członków. Do Polski Rycerze Kolumba przybyli w roku 2005, za namową Jana Pawła II i na zaproszenie kard. Józefa Glempa oraz kard. Franciszka Macharskiego, który pełni rolę głównego kapelana zakonu na terenie Polski. Obecnie na terenie naszego kraju działa ok. 1300 rycerzy, skupionych wokół rad lokalnych.

Najbliżej do Warszawy

Na terenie Warmii i Mazur działa obecnie 4 członków Zakonu Rycerzy Kolumba, ale to grono się powiększa. Marek Kajaniec, rycerz III stopnia, dołączył do organizacji w czerwcu ubiegłego roku



We współpracy z Caritas warmińskiej rycerze organizują zbiórki darów dla powodziarzy
Z PRAWY: Godło przedstawia tarczę na tle krzyża. Umieszczone symbole oznaczają autorytet, miłosierdzie i nawiązanie do Kolumba

Pomoc dla rodzin

W statucie Stowarzyszenia Rycerzy Kolumba możemy przeczytać, że jego „celem jest udzielanie pomocy członkom Stowarzyszenia i ich rodzinom”. Założyciel – ks. McGivney – widział problemy, z jakimi zmagali się jego parafianie – niechęć innych grup społecznych oraz wysoka śmiertelność mężczyzn często stawiała rodziny w trudnej sytuacji. Ks. McGivney wraz z innymi księżmi i wiernymi stworzył system ubezpieczeń dla katolików, który w tej chwili jest jednym z największych w Stanach Zjednoczonych. Nie chodziło jednak tylko o zabezpieczenie środków do życia. Celem było zbudowanie silnej organizacji skupiającej katolików. Propozycja ks. McGivneya była też alternatywą dla coraz bardziej popularnych tajnych stowarzyszeń wolnomularskich.

Członkiem zakonu może być tylko mężczyzna, ale nie oznacza to, że rodzina jest pominięta. Wręcz przeciwnie – rycerstwo poprzez ojca rodziny oddziałuje na wszystkich jej członków. W ramach rekompensaty za czas poświęcony zakonowi rycerze organizują dla swoich rodzin spotkania, pikniki, rekolekcje, zabawy.

– Żona czasem kręci nosem na to, że poświęcam czas zakonowi

i spotykam się z innymi rycerzami Kolumba – opowiada Marek Kajaniec. – Potrafi jednak docenić to, że to nie są kumple od piwa, ale elita społeczeństwa. Jesteśmy braćmi, którzy wyznają te same wartości i nimi żyją. Mimo że czasem małżonki nie są zadowolone, to jednak widać, że są szczęśliwe.

Rekordowe wsparcie

Rycerze Kolumba to stowarzyszenie działające na rzecz rodzin, osób potrzebujących oraz Kościoła. Członkowie zakonu bardzo aktywnie włączają się w życie społeczne lokalnej wspólnoty. Każda rada lokalna na comiesięcznych zebraniach dyskutuje nad projektami pomocy charytatywnej. Są one odpowiedzią na potrzeby zarówno pojedynczych osób, jak i całych społeczności. Rycerze naprawiają płoty, wymieniają dachy, pomagają w przypadku choroby, zbierają dary dla powodziarzy. W miarę rozwoju zakonu wzrasta jego działalność charytatywna.

Tylko w roku ubiegłym Zakon Rycerzy Kolumba przekazał na cele dobroczynne ponad 150 mln dolarów, a w ciągu ostatnich 10 lat kwota ta osiągnęła już 1 mld dolarów. Rycerze jako wolontariusze przepracowali 68,7mln godzin oraz ponad 400 razy oddali krew (są to dane tylko z roku 2009).



Od momentu założenia jednym z głównych zadań Rycerzy Kolumba jest wspieranie Kościoła katolickiego. Wyraża się to na wiele sposobów – od sponsorowania odnowy fasady Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, po pomoc w lokalnych parafiach. Co roku zakon zbiera i przekazuje na różne cele, służące Kościołowi na szczeblu lokalnym, narodowym czy międzynarodowym, ponad 45 mln dolarów. Rycerze i ich rodziny przepracowują społecznie w służbie Kościoła ponad 25 mln godzin rocznie. To właśnie wierność Kościołowi katolickiemu i jego misji jest kamieniem węgielnym działalności zakonu, który nazywany jest „silną, prawą ręką Kościoła”.

Brat bratu równy

Marek Kajaniec, rycerz z Lidzbarka Warmińskiego, jako jedną z zalet bycia członkiem zakonu wymienia braterstwo i wzajemną, bezinteresowną pomoc w każdej sytuacji. „W służbie jednemu, w służbie wszystkim” – tak brzmi zawołanie Zakonu Rycerzy Kolumba. W stowarzyszeniu wszyscy są równi, mimo że przekrój społeczny jest bardzo szeroki. Są tutaj posłowie, prawnicy, lekarze, ale także ludzie, którzy od miesięcy pozostają bez pracy. Każdy jest jednak dla każdego „zaczynym bratem”, bo właśnie tak

zwracają się do siebie nawzajem. Nie ma też żadnych szczególnych wymagań, jeśli chodzi o chęć wstąpienia do zakonu. Rycerzem może zostać każdy pełnoletni mężczyzna. Musi być praktykującym katolikiem, żyjącym zgodnie z Bożymi przykazaniami. W zakonie obowiązują 4 stopnie wtajemniczenia, które łączą się z podstawowymi zasadami przyjętymi przez wspólnotę. Pierwszą z nich jest miłosierdzie, a kolejnymi – jedność, braterstwo i patriotyzm. Okazuje się więc, że te – często uważane za niemodne – wartości są nadal kultywowane.

– Możemy działać jawnie, bez obawy wyrażać nasze poglądy i pielęgnować wartości – zachęca Marek Kajaniec. – Ja już miałem okazję zrobić coś z kilkoma facetami, którzy myślą podobnie jak ja. I naprawdę, to wspinała rzecz działać razem.

Gdzie ich znaleźć?

NA WARMII:
Marek Kajaniec,
tel. 505 336 056
www.rycerzekolumba.olsztyn.pl
e-mail:
marek.kajaniec@kofc.waw.pl
W POLSCE:
tel. (12) 376 52 90
www.rycerzekolumba.pl
e-mail: polska@rycerzekolumba.com
Skype: rycerzekolumba.com



Rycerzem może być tylko mężczyzna, ale tak naprawdę jest to organizacja rodzinna – mówi Marek Kajaniec

Święto Ulicy Dąbrowszczaków w Olsztynie

Zamajowany deptak

Ulica Dąbrowszczaków w centrum Olsztyna na jeden dzień stała się jakby osobną krainą. Bez pośpiechu i codziennego hałasu samochodów, mieszkańcy mieli okazję pospacerować po deptaku, który często nazywany jest „salonem Olsztyna”.

Święto Ulicy Dąbrowszczaków to pierwsza tego typu impreza w Olsztynie. Głównym organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury, który swoją siedzibę ma właśnie przy tej ulicy, w Kamienicy Naujaka.



Jedną z wielu atrakcji były żonglerskie popisy

– Kiedy wprowadziliśmy się do kamienicy, zakiełkowała w nas myśl, żeby jakoś zintegrować się z naszymi sąsiadami – mówił na konferencji poprzedzającej wydarzenie Marek Marcinkowski, dyrektor MOK. – Święto ulicy jest dobrą metodą na wzajemne poznanie się. Mam nadzieję, że impreza będzie corocznym wydarzeniem na kulturalnej mapie Olsztyna.

Cesarska jakość

Ulica Dąbrowszczaków została wytyczona w XIX w. i łączyła Stare Miasto z dworcem. Szeroki trakt, ekskluzywne kamienice, gmach sądu, a przede wszystkim pierwotna nazwa – Kaiserstrasse, czyli ul. Cesarska – nadawały ulicy odpowiednią rangę. Poprzez bliskość Starego Miasta oraz CH „Alfa” straciła na znaczeniu, ale inicjatywy takie, jak święto ulicy mają pomóc przywrócić jej blask i zachęcić mieszkańców do częstego z niej korzystania. Opowieści o tym, jak deptak wyglądał dawniej, można było posłuchać podczas przejażdżki ciuchcią. Na scenie ustawionej przy I Liceum Ogólnokształcącym prezentowali się muzycy i tancerze, a całość zakończyła potańcówka przy K.O.M.P-ie, połączona ze spektaklem teatru ognia, przygotowanym przez uczniów z I LO.

Pełna dzikich zwierząt

Nie sposób wymienić wszystkie atrakcje, jakie podczas święta czekały na przechodniów. Swoje umiejętności prezentowali kuglarze, monocykliści i football-free-stylers. Chętni mogli nawet nauczyć się tańca brzucha. W punkcie ratownictwa medycznego mies-



Chwilę odpoczynku zapewniał Przystanek pod Dobrym Aniołem

kańcy mogli poznać podstawowe zasady pierwszej pomocy, a przy stanowisku „Przygarnij Puszkę” zastanowić się nad przyjęciem do rodziny czworonoga. Swoją własną scenę wystawili studenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, gdzie koncertowali, przedstawiali aspekty sztuki klasycznej i nowoczesnej, a rodzice, którzy wysłali dzieci na malowanie twarzy, często nie mogli potem rozpoznać swoich pociec wśród mnóstwa tygrysów i zebra.

Miasto od nowa

– Święto ulicy to wspaniała inicjatywa. Można tu spokojnie z rodziną spędzić cały dzień – mówiła Anna Nowacka, podczas gdy jej córka malowała kredą na ulicy. Przedsięwzięcie skierowane było do całych rodzin. Najmłodszy – pod czujnym okiem prezyden-



Na ulicy miejsca starczyło na wszystkie malownicze pomysły najmłodszych. PONIŻEJ: W gąszczu atrakcji czasem ciężko było się połapać. Drogowskazy okazały się bardzo pomocne

ta Olsztyna Piotra Grzymowicza – budowali z wielkich klocków swoje miasto, a dorośli mogli założyć alkoholowe i przekonane się, jak widzi świat pijany kierowca. Podczas „Majowania ulicy” dzieci zamalowały cały deptak, przy którym ustawione były liczne kramy, jarmarki, punkty z nauką tańca czy gry w szachy.

Każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie. Podczas święta jednej ulicy bawiło się całe miasto.

Łukasz Czechyra



zapowiedzi

Konferencja episkopatu

18 i 19 czerwca w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosiolum” w Olsztynie odbędzie się 352. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. W piątek 18 czerwca o godz. 19 w bazylice konkatedralnej

św. Jakuba w Olsztynie odprawiona zostanie Msza św. na zakończenie Roku Kapłańskiego, której przewodniczyć będzie kard. Stanisław Dziwisz, a homilię wygłosi kard. Józef Glemp. Natomiast 20 czerwca we Fromborku uczestnicy konferencji wezmą udział w głównych uroczystościach związanych z 750-leciem

Warmińskiej Kapituły Katedralnej. O godz. 11 Msza św. z poświęceniem epitafrum M. Kopernika.

Olsztyńskie Lato Artystyczne

Już po raz 15. Olsztyn zaprasza na najdłuższy w Polsce letni maraton

artystyczny. Zaplanowanych jest ponad 100 wydarzeń kulturalno-rozrywkowych, m.in.: koncerty, spektakle, widowiska kabaretowe, festyny, happeningi, wystawy, pokazy tańca. Więcej informacji oraz pełny plan imprez na stronie www.olsztynskielatoartystyczne.pl.

Spotkanie z poezją

W cieniu zamysłonej lipy

Minęły już 4 lata od momentu, kiedy lipa zniknęła z dziedzińca zamku w Olsztynie. Zniknął symbol, ale dzięki temu przybyło 100 miejsc dla miłośników śpiewanej poezji.

Już po raz kolejny dziedziniec olsztyńskiego zamku zostanie przez nich zdobyty. Na scenie pojawiają się nie tylko znani wykonawcy, ale również początkujący artyści, spośród których zostanie wyłoniony ten najlepszy.

– Przygotowania do Spotkań Zamkowych rozpoczynają się już jesienią. Do wybranych samorządów, które chcielibyśmy włączyć do organizacji, wysyłamy listy intencyjne. Dzięki temu miłośnicy poezji śpiewanej mogą i w swoich miastach przyjść na koncerty – wyjaśnia Elwira Załoga-Kwas, organizator XXXVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy poezję”.

W tym roku, oprócz Olsztyna, odbędą się one w Szczytnie, Kętrzynie i Elblągu. Szczegółowy program ustalany jest już w styczniu. Później odbywają się przesłuchania, które mają wyłonić wykonawców koncertów konkursowych. Każdy, kto chciał, mógł zgłosić się na eliminacje. Po wstępnej selekcji wybrana grupa twórców zapraszana jest na przesłuchania, które odbywają się w ostatnią sobotę maja. Z niej w tym roku wyłoniono 11 osób, które wezmą udział w warsztatach, a później zaprezentują się na zamkowej scenie.

– Do konkursu zapraszamy również laureatów partnerskich konkursów. Występ w Olsztynie jest po prostu jedną z nagród, które otrzymują – tłumaczy odpowiedzialna za przygotowanie części



Grzegorz Turnau jest częstym gościem Spotkań Zamkowych (przy fortepianie podczas jednego z koncertów)

konkursowej Spotkań Agnieszka Szymoń.

Pierwszy raz w historii konkursu różnica między najstarszym a najmłodszym uczestnikiem wynosi ponad 40 lat, a najstarsza debiutantka jest już na emeryturze. Jest nią Bogumiła Kucharczyk-Włodarek z Krakowa.

– Ta pani swoją pasję i zamiłowanie do poezji odkryła na emeryturze. Co ciekawe, wcześniej wykładała fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pisze własne teksty. Na przesłuchaniach zaprezentowała dwa utwory, jeden z nich a cappella. Zapytana, dlaczego, stwierdziła, że jeszcze nie napisała muzyki. Byłam pod wrażeniem – wspomina Agnieszka.

Tegoroczne Spotkania Zamkowe mają bogaty program. Na scenach gościć będzie wielu wybitnych artystów, m.in. Grzegorz Turnau i Andrzej Sikorowski. Nie zabraknie też lokalnych akcentów. – Myślę, że godny uwagi będzie koncert olsztyńianki Barbary Ratuszkiewicz, która była laureatką Spotkań w 1995 r. Jej recital „Ptaki powrotne” odbędzie się po raz pierwszy w Olsztynie – zapowiada Elwira.

Warto również udać się na koncert Czerwonego Tulipana,

który w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia istnienia. – Ciekawostką, jeśli chodzi o koncert „Biała lokomotywa”, będzie fakt, że widzowie zobaczą to, czego nikt jeszcze nie widział i nie słyszał – Jerzego Satanowskiego, który śpiewa – wyjawia organizatorka. Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy poezję” to inny czas, jakby

wyłaczony z zabiegania, myśli o kłopotach i przyziemności. To czas, w którym można wtopić się w liryczną muzykę, pełne treści teksty i w siebie. I mimo to, że nad wykonawcami nie pochyła się już zamysłona lipa, jej cień ponoć jest ciągle widziany przez wrażliwych ludzi.

Krzysztof Kozłowski

Program Spotkań

SZCZYTNO: 1 lipca godz. 21.30 (ruiny zamkowe) – koncert konkursowy I „To Twoje oczy” – koncert zespołu Czerwony Tulipan; **2 lipca** godz. 21.30 – recital Basi Ratuszkiewicz „Pasjans na dwóch” – koncert Grzegorza Turnaua i Andrzeja Sikorowskiego
KĘTRZYN: 2 lipca godz. 21.30 – koncert konkursowy II – Lubelska Federacja Bardów; 3 lipca godz. 21.30 – „Pasjans na dwóch” – koncert Grzegorza Turnaua i Andrzeja Sikorowskiego
ELBLĄG: 2 lipca godz. 21.30 – koncert „Biała lokomotywa” – wieczór kompozytorski Jerzego Satanowskiego z udziałem: Jacka Bończyka, Wojciecha Brzezińskiego, Jana Jangi Tomaszewskiego, Radosława Elisa, Mirosława Baki i Zbigniewa Zamachowskiego, zespołu Hadriana Tabęckiego oraz Elbląskiej Orkiestry Kameralnej
OLSZTYN: 1 lipca godz. 21.30 (dziedziniec zamkowy) – „Ptaki powrotne” – koncert Basi Ratuszkiewicz; **2 lipca** godz. 21.30 – „To Twoje oczy” – koncert zespołu Czerwony Tulipan; **3 lipca** godz. 21.30 – Koncert Galowy XXXVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy poezję”: koncert laureatów 2010, „Biała lokomotywa” – wieczór kompozytorski Jerzego Satanowskiego; **4 lipca** godz. 18 (Starówka) – wstęp wolny – „Off-poezja” według autorskiej koncepcji Piotra Bukartyka.

PANORAMA PARAFII **pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Błudowie****Z własną błogosławioną**

Parafia Błudowo leży w dwóch gminach – Frombork i Młynary. Jej początki sięgają 1310 r., **kiedy biskup warmiński Eberhard założył wieś** i utworzył parafię.

Jest to zwyczajna wiejska parafia. Mieszkańcy borykają się tu z typowymi problemami: nie ma miejsc pracy, do najbliższych większych miast dojazd prowadzi krętymi drogami, a autobusy kursują najwyżej dwa razy dziennie.

– Bezrobocie jest chyba najważniejszym problemem. Bo jak człowiek ma myśleć o wyższych rzeczach, kiedy na co dzień nie jest w stanie związać końca z końcem? – zastanawia się proboszcz ks. Hubert Chodyna.

Niewiele osób utrzymuje się z pracy, dojeżdżając do Młynar, Pasłęka, Braniewa bądź Elbląga. Zdarza się, że ludzie całymi rodzinami wyjeżdżają za granicę. – Myślę, że już około 40 proc. tutejszej ludności stanowią emeryci, którzy utrzymują się z renty rolniczej – mówi proboszcz.

Parafia, według danych urzędu skarbowego, liczy 1252 osoby, choć w rzeczywistości jest ich mniej. – Bo ludzie wyjeżdżają, szczególnie ci młodzi, ale są ciągle na stałe zameldowani w rodzinnych domach – wyjaśnia ks. Hubert.

Do parafii należą 8 wiosek. Oczywiście Błudowo, w którym znajduje się kościół parafialny, Stare Monasterzysko, Jędrychowo. W tej wiosce, w jednej z klaszlikówidowanej szkoły, parafianie utworzyli kaplicę. W niedziele, w święta i pierwsze piątki odprawiane są tam Msze św. i nabożeństwa. Następne wioski to: Karszewo, Nowe Monasterzysko, Kraskowo, Myśliniec i Kurowo Braniewskie (tu też znajduje się kaplica, która powstała w 1920 r.).

Także życie duchowe parafii skupia się w trzech ośrodkach – w Jędrychowie, Kurowie



Na Mszy św., odprawianej z okazji jubileuszu 700-lecia parafii, nie zabrakło strażaków

i Błudowie. Dla parafian jest to, oczywiście, dobre rozwiązanie, bo mają ułatwiony dostęp do sakramentów, jednak w pewien sposób działa to niekorzystnie, gdyż parafia nie jest tak spójna.

– Wszyscy spotykamy się jedynie przy najważniejszych wydarzeniach w roku liturgicznym, takich jak Boże Ciało, Zmłotek, Pasterka, bierzmowanie, Pierwsza Komunia Święta czy parafialny odpust – wymienia ks. proboszcz.

Na terenie parafii znajduje się szkoła podstawowa z oddziałem zerowym. Aktywną grupę współpracującą z parafią stanowi Ochotnicza Straż Pożarna. – Na terenie parafii znajduje się 5 jednostek OSP. Rotacyjnie, co roku, pomagają one w uroczystościach kościelnych – zaznacza ksiądz proboszcz.

Jeśli tylko trzeba zrobić cokolwiek przy kościele, wszyscy parafianie aktywnie włączają się w pomoc. Przy okazji tegorocznego jubileuszu 700. rocznicy powstania parafii wspólnie zor-

ganizowali uroczystość. Ufundowali również pamiątkowy głąz z tablicą, na której znalazła się myśl Jana Pawła II: „Bądźcie na tym świecie nosicielami wiary i nadziei chrześcijańskiej, żyjąc miłością na co dzień”.

– Niedługo nasza parafia pozyska również nową patronkę, zakonnicę ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny – Marię Gebhardę Schroetter, która urodziła się w naszej parafii, w Karszewie, a zginęła w obronie wiary z rąk radzieckiego żołnierza, w klasztorze w Lidzbarku Warmińskim. Jej proces beatyfikacyjny toczy się już na szczeblu watykańskim – opowiada proboszcz.

Krzysztof Kozłowski

**Zdaniem proboszcza**

– Parafia stara się o otrzymanie pieniędzy unijnych na remont zabytkowego kościoła w ramach

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednak wskutek ciągłych zmian terminów składania wniosków, które wprowadza Ministerstwo Rolnictwa, moment rozpoczęcia gruntownego remontu ciągle się oddala. Teraz najwcześniej możemy się spodziewać przyznania dotacji w październiku. Niestety, będzie to za późno, by rozpocząć w tym roku remont. A zrobić trzeba praktycznie wszystko: począwszy od konstrukcji i pokrycia dachu, poprzez izolację poziomą i pionową, remont i konserwację ścian, odnowienie zabytkowych obrazów i rzeźb, po ułożenie nowego chodnika. Trzeba jeszcze zakonserwować drewnianą wieżę kościelną. Według projektu, całkowity koszt wyniosłby 1 mln 400 tys. zł.

Ołtarz główny i boczne pochodzą z 1851 r. i są dziełem rzeźbiarza z Ornety – Karola Jaroszewicza. Obrazy zostały namalowane przez Alberta Rennego z Gdańska. Późnobarokowa ambona pochodzi z 1740 r. Do wybitnych dzieł sztuki rzeźbiarskiej, które znajdują się w kościele, można również zaliczyć duży krucyfiks, wykonany prawdopodobnie przez Krzysztofa Schmidta w XVII w.

Ks. Hubert Chodyna

Ur. w 1955 r., święcenia otrzymał w 1979 r. Jako wikary pracował w Węgorzewie, Olsztynie, Kwidzynie i Bartoszczykach. Od 1989 r. proboszcz parafii w Błudowie.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE

8.30,

10.00 (Kurowo Braniewskie),

11.30, 13.00 (Jędrychowo)

W DNI POWSZEDNIE

17.00